

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

AB

LUBLIN
PIĄTEK, 24 LUTEGO 1950 R.
ROK VI NR 55 (1694)

Organ Komitetu Włodzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Komunikat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą: Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju obradował w dniu 22 lutego 1950 r. w Paryżu. Na prośbę szeregu narodowych organizacji obrońców pokoju sekretariat postanowił przedstawić parlamentom wszystkich krajów na całym świecie dwa zasadnicze zagadnienia z prośbą o rozpatrzenie:
ZAGADNIENIE PIERWSZE: zaniechanie wyścigu zbrojeń poprzez natych-

miastową redukcję budżetów wojskowych i liczebności armii;
ZAGADNIENIE DRUGIE: zakaz bomby atomowej;
Przypominamy, że złożone z najbardziej reprezentatywnych osób delegacji udają się: do Brukseli — 24 lutego, do Rzymu — 28 lutego, do Amsterdamu — 28 lutego. Delegacja do Paryża przybędzie 1 marca. W dniu 3 marca wyjadą delegacje do Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

W TROSCIE O DOBROBYT MAS PRACUJĄCYCH MIAST I WSI

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie wiosennej akcji siewnej 1950 r.

WARSZAWA, (PAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął w dniu 17 bm. następującą uchwałę w sprawie wiosennej akcji siewnej 1950 r.

Dzięki wysiłkowi pracujących mas chłopskich, robotników rolnych oraz pomocy klasy robotniczej i kierownictwa Rządu Ludowego, rolnictwo polskie wykonało na swoim odcinku zadania 3-letniego planu odbudowy gospodarczej, przyczyniając się do wzrostu ogólnej produkcji w rolnictwie w porównaniu do r. 1946 o ponad 85 proc., przy czym wzrost produkcji roślinnej wyniósł ponad 80 proc., zaś produkcji zwierzęcej — ponad 90 proc.

Jednakże na przestrzeni tych 3 lat dały się zauważyć poważne niedociągnięcia przy wykonywaniu na odcinku rolnictwa poszczególnych akcji, a w szczególności w okresie wiosennej akcji siewnej 1949 r. stwierdzono następujące braki:

- 1) plany zasiewu poszczególnych upraw nie zostały doprowadzone w postaci zadań produkcyjnych ani do gminy, ani do gromady;
- 2) w wielu przypadkach nie zabezpieczono terminowej dostawy materiału siewnego;
- 3) nie zabezpieczono należytych zwrotu planów wysokowartościowego materiału nasion i sadzianek kwalifikowanych, wskutek czego pewne ilości tego materiału zostały zużyte na konsumpcję, co spowodowało zmniejszenie ilości materiału nasionnego;
- 4) rozprawdanie nawozów i kredytów odbywało się nieterminowo;
- 5) nie dopilnowano terminowego i jakościowego wykonania planu remontu traktorów i maszyn rolniczych;
- 6) brak było należytej współpracy w terenie organów państwowej administracji rolnej, organizacji spółdzielczych, związkowych i młodzieżowych.

Plan 6-letni stawia przed wszystkim

I. Powie zchnia zasiewów

Zatwierdzić plan zasiewów wiosennych na łącznej powierzchni 9.004.000 ha, w skład której wchodzi 753.399 ha upraw kontraktowanych, zapewniających produkcję surowców dla przemysłu i eksportu.

Zatwierdzić plan likwidacji w roku gospodarczym 1949/50 co najmniej 866.500 ha odlegów i 97.500 ha ugorów.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do przeprowadzenia likwidacji odlegów przy najszerszym zastosowaniu:

- a) ulg wynikających z zarządzenia Ministrów: Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z dnia 16.X.1948 r. w sprawie likwidacji odlegów i ulg z tym związanych;
- b) pomocy sąsiedzkiej zgodnie z przepisami dekretu z dnia

12.IX. 1947 r. o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie;

C szarwarku.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, organa wykonawcze związków samorządu terytorialnego i Związek Samopomocy Chłopskiej do doprowadzenia zadań produkcyjnych w terminie do dnia 10 marca 1950 roku do wszystkich gmin i gromad, do zaznajomienia w tym terminie chłopów w gminach, gromadach i grupach producentów z daniami wiosennej akcji siewnej, do przedyskutowania tych zadań z chłopami i przekonania o konieczności ich terminowego wykonania.

Zobowiązać Państwową Administrację Rolną do sporządzenia planu zasiewów wiosennej akcji siewnej dla tych spółdzielni produkcyjnych, które nie znajdują się w zasięgu działania Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do doprowadzenia w terminie do dnia 5 marca 1950 roku szczegółowego planu zasiewów do wszystkich zespołów i majątków Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministra Administracji Publicznej oraz Związek Samopomocy Chłopskiej, ażeby w opar-

II. Zaopatrzenie w materiał siewny

Zatwierdzić plan zaopatrzenia małego i średniorolnych chłopów oraz spółdzielni produkcyjnych w materiał siewny.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do czuwania za pośrednictwem swych organów terenowych nad przebiegiem odstaw i do kontrolowania dostaw materiału siewnego i sadzaniakowego.

Przyjąć do wiadomości plan rozdziału materiału siewnego zbóż i sadzianek w województwa z tym, że ma być zwrócona szczególna uwaga na jak najkorzystniejsze rozmieszczenie ziemniaków i sadzianek dla otrzymania dużego plonu zdrowych i rako-opornych sadzianek, mogących wydajnie polepszyć w przyszłości jakość upraw.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do wydawania materiału siewnego pszenicy w 1-szym odsiewie i jednolitoodmianowej, owsa i jęczmienia w stopniu oryginalnym oraz sadzianek kwalifikowanych wyłącznie na umowy plantacyjne zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1950 roku.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i

Reform Rolnych do bacznego czuwania w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej nad rozprawdaniem wysoko gatunkowego materiału siewnego krajowego oraz importowanego, nad właściwym zużyciem tego materiału i do zapobieżenia marnotrawstwu, a w szczególności do kontrolowania: a) przebiegu odstaw materiału siewnego do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, b) terminowego przygotowania przez CRS „Samopomoc Chłopska” odpowiednich magazynów i pomieszczeń na materiał siewny i sadzaniakowy oraz zaopatrzenia tych magazynów w środki grzybobójcze i do zapewniania nasion zbóż, c) terminowego rozprawdania przez PZGS i GS nasion sadzianek do spółdzielni produkcyjnych oraz do tych małych i średniorolnych chłopów, zorganizowanych w gromadzkich grupach producentów, którzy zostaną wskazani przez instruktora gminnego w porozumieniu z kierownikami grupy producentów i zarządem gromadzkim koła Związku Samopomocy Chłopskiej, d) zgodności rozprawdania materiału siewnego z planem rejonizacji odmian.

III. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne

Zatwierdzić plan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne dla wiosennej akcji siewnej oraz plany rozdziału nawozów sztucznych i wapna nawozowego przez CRS „Samopomoc Chłopska” i dla upraw kontraktowanych na wiosnę roku 1950

Upoważnić Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych ażeby na podstawie danych, otrzymanych od swych organów terenowych, łączył akcję pogłównego zasilania nawozami źle przezimowanych ozimów z akcją uru-

chomienia rezerw siewnej pszenicy jarej i innych nasion.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” skoncentruje wszystkie siły i środki w celu terminowego i właściwego rozdziału całkowitego zapasu nawozów sztucznych, zaś Minister Rolnictwa i R. R. przeprowadzać będzie, za pośrednictwem swych organów terenowych kontrolę nad zaopatrzeniem gminnych spółdzielni w nawozy sztuczne i nad należytym ich rozprawdaniem.

IV. Zaopatrzenie w środki ochrony roślin

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” rozprowadzi w terminie do 1 marca 1950 roku na potrzeby Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych oraz gospodarstw drobnoutwarowych 86 ton zapraw do pszenicy jarej oraz 16 ton zapraw z własnych rezerwanów do zaprawiania jęczmienia siewnego dla upraw kontraktowanych.

Zobowiązać Państwową Administrację Rolną do terminowego uruchomienia odpowiedniej ilości punktów zaprawiania pszenicy i jęczmienia.

Zobowiązać Ministrów: Przemysłu

Cieńskiego i Handlu Wewnętrznego do zapewnienia dostawy przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego odpowiedniej ilości „buraczaka” do zaprawy nasion buraka cukrowego, zaś Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego do przeprowadzenia akcji zaprawiania.

Zobowiązać Ministrów: Przemysłu Ciężkiego i Handlu Wewnętrznego do zapewnienia dostawy przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego odpowiedniej ilości fosforu cynku, ziarna „Arvico” oraz świeżo wymieszanych niezwoleń po zgłoszeniu zapotrzebowania przez poszczególne sta-

cie ochrony roślin, Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzą się we własnym zakresie w fosforek cynku oraz odpowiednie ziarno w ilościach niezbędnych do przeprowadzenia wiosennej akcji odmyszania.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do wyprodukowania w Państwie, Instytucje Weterynaryjnym szpecjonem do zwalczania szkodników polnych w ilościach objętych zapotrzebowaniem złożonych przez służbę ochrony roślin w terminie do dnia 25 lutego 1950 r.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” dostarczy w terminie do 1 marca 1950 roku spółdzielniom produkcyjnym oraz indywidualnym rolnikom 300 ton melasy w celu przeprowadzenia, przy pomocy aparatów lepowych, akcji zwalczania słodyszka rzepakowego, Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzą się we własnym zakresie w nie las, na ten cel w ilości 400 ton.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zaopatrzy PZGS w terminie do 30 marca 1950 r. w odpowiednie ilości środków owadobójczych (azotek, arsopal, fluorokręmięny sodu).

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do wydania w terminie do 15 marca 1950 r. instrukcji w sprawie przeprowadzenia walki z płaszczyńcem buraczanym metodą mechaniczną (poletka chwytny) na obszarze 17.570 ha w województwach: poznańskim, łódzkim, pomorskim, wrocławskim, śląskim i kieleckim.

Zlecić Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych zorganizowanie łącznie z organami wykonawczymi samorządu terytorialnego i Związkiem Samopomocy Chłopskiej masowej wiosennej akcji zwalczania szkodników roślin uprawnych, z udziałem organizacji młodzieżowych, „Służba Polsce” i Związku Młodzieży Polskiej.

V. Kredyty i dotacje na akcję siewną

Państwo Ludowe, przykładając specjalną wagę do przeprowadzenia tegorocznej akcji siewnej, przemasza odpowiednio wysokie kwoty jako pomoc finansową dla małych i średniorolnych chłopów oraz spółdzielni produkcyjnych w postaci dotacji Skarbu Państwa oraz krótko i średnio terminowych kredytów.

Niezależnie od poprzednio przyznanych kredytów, a mianowicie: a) 900 mil. zł, na zakup nawozów sztucznych, b) 750 mil. zł, na zakup materiału siewnego i wykonania orki, c) 112,5 mil. zł, na zaliczkowanie ziemniaków-sadzianek dla małych i średniorolnych chłopów, zatwierdza się dalsze następujące kredyty i dotacje na wiosenną akcję siewną: a) kredyty krótkoterminowe złotych 1.708.600,300 na zakup materiału siewnego kwalifikowanego i jednolitoodmianowego (pszenica, jęczmień, owsie, ziemniaki), — b) na skup materiału siewnego z umów plantacyjnych.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

W TROSCE O DOBROBYT MAS PRACUJĄCYCH MIAST I WSI

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie wiosennej akcji siewnej 1950 r.

(Dokończenie ze str. 1-szej)

nych zawartych w bieżącej kampanii wiosennej kredyty w wysokości 2.574.410.250 zł z czego część została pokryta z dotacji Skarbu Państwa w wysokości zł 248.266.000.

Zobowiązać Bank Rolny oraz Gminne Kasy Spółdzielcze do przygotowania odpowiedniego własnego aparatu celem sprawnego i terminowego rozpraszania kredytów, ażeby podania o przyznanie kredytów były załatwiane przez oddziały terenowe Banku Rolnego w ciągu 3 dni od daty ich wpływu.

Zobowiązać Związek Samopomocy Chłopskiej do spowodowania, aby kierownicy grup producentów i gromadzkie koła Związku Samopomocy Chłopskiej opiniowały podania o przyznanie kredytów w ciągu 3 dni od daty ich wpływu.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do zorganizowania przez swoje terenowe organa przy współudziale Związku Samopomocy Chłopskiej należytej akcji informacyjnej o możliwościach kredytowych spółdzielni produkcyjnych oraz małych i średniorolnych chłopów, oraz stałej kontroli rozpraszania i użytkowania kredytów.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do wydania w terminie do 25 lutego instrukcji dla terenowych komórek Państwowej Administracji Rolnej, regulującej sprawę informowania w odstępach 7—10 dniowych o wszelkiego rodzaju trudnościach wynikłych w zakresie kredytowania.

VI. Państwowe Gospodarswa Rolne

Zatwierdzić plan zasiewów wiosennych Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz plan wykonania wiosennych robót polnych łącznie na 1.567.989 ha orki średniej.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do dopłyniania, ażeby Państwowe Gospodarstwa Rolne dla wykonania tych robót mogły wie najwięcej wykorzystywać żywą siłę pociągową, uruchomiły największą ilość traktorów i ażeby uzyskały możliwie największe skrócenie okresu robót wiosennych, przez podwyższenie wydajności pracy, właściwą organizację polowych brygad traktorowych, pracę na dwie zmiany oraz współzawodnictwo pracy.

Zobowiązać ministrów: Przemysłu Ciężkiego oraz Handlu Zagranicznego do zapewnienia Państwowym Gospodarstwom Rolnym tej ilości traktorów, która została przewidziana w planie na I kwartał 1950 r.

VII. Techniczna Obsługa Rolnictwa

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do ustalenia określonych typów warsztatów remontowych, które zdolne będą zapewnić odpowiednią obsługę parku traktorowo-maszynowego.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do uruchomienia w ramach TOR w terminie rozpoczęcia wiosennych prac polowych 10 warsztatów ruchomych z niezbędnym wyposażeniem i pełną wykwalifikowaną obsługą, przy czym warsztaty te mają być rozlokowane w takich okęgach, gdzie rozmieszczenie stałych warsztatów nie zapewnia normalnego funkcjonowania prac polowych.

Przyjąć do wiadomości plan rozlokowania na rok 1950 warsztatów I kategorii w ilości 14, warsztatów II kat. w ilości 13 oraz 8 warszta-

tów remontu lokomobil, i że warsztaty I i II kategorii zajmować się będą również reperacją części i produkcją oprzyrządowania do remontu dla wszystkich użytkowników sprzętu mechanicznego w rolnictwie.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do zapewnienia przez Państwowe Gospodarstwa Rolne zaopatrzenia zespołowych warsztatów remontowych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej w niezbędne oprzyrządowanie, materiały i niezbędną wykwalifikowaną obsługę, celem zapewnienia tym warsztatom największej sprawności w okresie akcji siewnej.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do zapewnienia przed rozpoczęciem akcji siewnej każdemu POM jednego podręcznego warsztatu w stanie pełnej gotowości, należycie zaopatrzonego w odpowiedni sprzęt, materiały i obsługę.

Przyjąć do wiadomości plan zimowych remontów TOR na okres do dnia 31 marca 1950 roku i że dolożone będą starania w celu przedterminowego wykonania planu, poprzez masowe współzawodnictwo, zastosowanie usprawnień i racjonalizację.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do jak najszybszego ustalenia normatywów części, które winny posiadać poszczególne typy warsztatów w okresie wiosennej akcji siewnej dla zapewnienia normalnego funkcjonowania sprzętu i usprawnienia zaopatrzenia użytkowników parku maszynowego oraz do rozpraszania przez Centralę Zaopatrzenia TOR przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej zapasów części i materiałów, zgodnie z ustalonymi normatywami i proporcjonalnie do ilości traktorów i maszyn poszczególnego użytkownika.

Zobowiązać Ministra Przemysłu Ciężkiego do terminowego wykonania zamówień Centrali Zaopatrzenia TOR, ze szczególnym uwzględnieniem terminów przed 31 marca 1950 r.

Zobowiązać Ministrów: Przemysłu Ciężkiego oraz Handlu Wewnętrznego do zapewnienia terminowej i pełnej dostawy przez Centralę Żelaza i Stali zapotrzebowanej przez rolnictwo ilości trójwarstwowej blachy pancerniej dla okładnic i lemieszów oraz blachy kotłowej i rur kotłowych dla remontu pługów parowych i lokomobil.

Przyjąć do wiadomości plan przekazywania w okresie do 31 marca 1950 roku kadr dla obsługi sprzętu mechanicznego przez ośrodki szkolenia TOR PP.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do stałego kontrolowania i czuwania nad przebiegiem prac remontowych, przekazywaniem wyremontowanego sprzętu użytkownikom, zaopatrzeniem użytkowników w części zapasowe i przygotowaniem parku traktorowo-maszynowego do wiosennej akcji siewnej.

VIII. Państwowe Ośrodki Maszynowe

Przyjąć do wiadomości plan remontu traktorów i maszyn ze stanem gotowości technicznej na dzień 20. III. 1950 r. w traktorach 96 proc. i w maszynach rolniczych 90 proc.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do należytego przygotowania POM do wykonania zadań, związanych z wiosenną akcją siewną, do kontrolowania stanu gotowości traktorów i maszyn rolniczych, stanu ich remontów oraz zaopatrzenia w materiały pedne i części zapasowe, a w szczególności: a) do

ustalenia do dnia 10 marca 1950 r. szczegółowego planu pracy POM w wiosennej akcji siewnej, przy maksymalnym wykorzystaniu traktorów i maszyn rolniczych, przy czym w razie niemożności wykorzystania ich dla spółdzielni produkcyjnych będą zawierane umowy z najbliższym zespołem PGR, b) do zaopatrzenia POM w terminie do dnia 10 marca 1950 roku w niezbędne zapasy materiałów pednych i smarów, a do dnia 10 marca 1950 roku zapasy części wymiennych i materiałów dla remontów bieżących i napraw, c) do przygotowania w terminie do 10 marca 1950 r., w ramach POM, odpowiedniej ilości brygadierów, traktorzystów, pomocników oraz mechaników objazdowych i warsztatowych i do zorganizowania brygad traktorowych przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej z przydzieleniem do poszczególnych traktorów na stela traktorzystów i ewentualnie pomocników, d) do podwyższania kwalifikacji traktorzystów przez doszkolenie ich i propagowanie osiągnięć i metod pracy czołowych traktorzystów ZSRR, e) do zorganizowania pracy brygad polowych na 2 zmiany oraz współzawodnictwa pracy w dziedzinie wydajności norm i najlepiej jakości wykonywanych robót celem skrócenia okresu pracy i szybszego przeprowadzenia akcji siewnej.

IX. Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe

Doświadczenie nauki rolniczej uczy, że szybkie i terminowe przeprowadzenie akcji siewnej jest jednym z czynników decydujących o przyszłym plonie. Celem okazania pomocy gospodarstwom chłopskim i spółdzielniom produkcyjnym w przeprowadzeniu akcji siewnej, nakłada się na istniejące na terenie kraju 7.899 ośrodków maszynowych spółdzielczych (2.834 SOM i 5.065 gromad-

kich punktów) poważne zadania w tegorocznej akcji siewnej.

Zobowiązać Centralę Rolniczą Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe do sporządzenia w oparciu o realne zamówienia w terminie do dnia 1 marca 1950 r. szczegółowego planu prac dla każdego ośrodka, przy czym zaleca się stosowanie następującej kolejności obsługi terenu: spółdzielnie produkcyjne, resztki Samopomocy Chłopskiej i członkowie gromadzkiej grup producentów. Plan winien przewidywać wykonanie w okresie wiosennej akcji siewnej planowanie przy pomocy traktorów 188.500 ha w przeliczeniu na orkę średnią, obsianie siewnikami 750.000 ha i do czyszczenia 40.600 ton ziarna siewnego.

Zobowiązać CRS — SOM do wypełnienia i przekroczenia przez szeroką akcję współzawodnictwa ustalonych na okres tegorocznej wiosennej akcji siewnej norm 45 ha orki średniej na jeden traktor stary (do starszego rolnictwa przed r. 1948) oraz 70 ha orki na jeden traktor nowy, 30 ha na jeden siewnik, 120 kwintali na jedną oczyszczalnię i 100 kwintali na jeden tryjer.

Zobowiązać CRS — SOM do przygotowania całego parku maszynowo-traktorowego w terminie do dnia 10 marca 1950 r. do pełnej gotowości do pracy i w tym celu CRS — SOM: a) przeprowadzić w tym terminie drobny remont 709 traktorów we własnych warsztatach, a jednocześnie zapewnić sobie w TOR terminowe zakończenie średnich remontów 361 traktorów i kapitalnych remontów 421 traktorów, b) zaopatrzyć się w niezbędne części zamienne i materiały w Centrali Zaopatrzenia TOR względnie w okresie przejściowym w CRS „Samopomoc Chłopska”, c) skompletuje w terminie do 1 marca 1950 r. pełną ilość kadr w dziale obsługi warsztatów oraz obsłu-

gi traktorów i maszyn rolniczych z tym, że ewentualne dopelnienie do wysokości jednej pełnej zmiany obsługi traktorów nastąpi ze szkolenych obecnie przez TOR kadr traktorzystów, d) utrzyma nienaruszony zapas materiałów pednych aż do chwili rozpoczęcia akcji siewnej.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i RR do sprawdzenia przez swoje organa terenowe w terminie do 5 marca 1950 r. sporządzonych przez SOM planów pracy i uzgodnienia ich z potrzebnymi terenowymi wynikającymi z planów wiosennej akcji siewnej oraz do kontrolowania stanu gotowości traktorów, maszyn, obsługi warsztata oraz zaopatrzenia w paliwo i smary.

X. Spółdzielnie produkcyjne

Celem zapewnienia spółdzielczości produkcyjnej jak najlepszej pomocy i opieki zobowiązuje się Państwo w Administrację Rolną i służbę agronomiczną Państwowych Ośrodków Maszynowych do:

a) okazania pomocy przy opracowaniu w terminie do dnia 28 lutego 1950 r. planów wiosennej akcji siewnej, które należy oprzeć na najlepszym i najpewniejszym wykorzystaniu żywej siły pociągowej, posiadanej przez spółdzielnie produkcyjne,

b) zaopatrzenia spółdzielni przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej w kredyty, nawozy i materiały siewny oraz uzupełnienia żywej siły pociągowej,

c) okazania spółdzielni pomocy w terminowym zorganizowaniu robót, podziale na grupy, we wprowadzeniu norm pracy opartych na dniówkach obrachunkowych zwiększających wydajność pracy i wpływających wydatnie na wzrost dochodów spółdzielni i jej członków,

d) dopilnowania zawarcia przez spółdzielnie umów z SOM bądź PGR o wykonanie wiosennych upraw i zasiewów,

e) sprawdzenia w terminie do dnia 28 lutego 1950 r. stanu gotowości maszyn rolniczych i traktorów posiadanych przez spółdzielnie i udzielenia niezbędnej pomocy dla przyspieszenia remontów i uzupełnienia brakujących części.

Zobowiązać CRS „Samopomoc Chłopska” do okazania pomocy w uporządkowaniu bieżącej rachunkowości spółdzielni produkcyjnej przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej.

XI. Postanowienia końcowe

Zatwierdzić harmonogram prac Państwowej Administracji Rolnej związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem wiosennej akcji siewnej.

Zobowiązać Ministra Rolnictwa i RR do zorganizowania akcji siewnej w ten sposób, aby została możliwie najwcześniej rozpoczęta i jak najszybciej ukończona.

Zobowiązać wszystkie władze, urzędy, instytucje, organizacje społeczne i związkowe do okazania najlepszej pomocy przy przeprowadzaniu tegorocznej wiosennej akcji siewnej, zaś prasę, radio i film do czynnego współdziałania z swym zakresem

Sily zbrojne ZSRR stoją na straży pokojowej pracy narodu radzieckiego Uroczysta akademii w Moskwie

MOSKWA (PAP). W sali Teatru Centralnego Armii Czerwonej odbyła się uroczysta akademii, zorganizowana przez Ministerstwo Sił Zbrojnych ZSRR ku czci 32 rocznicy powstania radzieckich sił zbrojnych

Na akademii przybyli generałowie, admirałowie i oficerowie Armii Radzieckiej, przedstawiciele społecznych i partyjnych organizacji Moskwy, wybitni działacze związków zawodowych i inni.

Wielka sala Teatru Centralnego jest odświętnie udekorowana. W głębi widnieją, ozdobione kwieciami, portrety Lenina i Stalina oraz bojowe sztandary odkrytych chwałą jednostek Armii Radzieckiej.

Przy stole prezydiowym zajęli miejsca: Minister Sił Zbrojnych ZSRR — marszałek Wasilowski, marszałkowie Budźenny, Sokolowski i Goworow, generałowie — Sztemenko i Kuźniecowa, sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b) — Furcewa i inni.

Uroczystą akademii zajął minister Wasiliew. Do prezydium honorowego wybrano, wśród nowszego entuzjazmu m. członków Biura Politycznego KC WKP(b) z Józefem Stalinem na czele.

Referat o 32-iej rocznicy Armii Radzieckiej wygłosił szef Głównego Zarządu Politycznego SR Zbrojnych ZSRR — gen. Kuźniecowa.

Kuźniecowa scharakteryzował bojowy szlak, który przeszła Armia Radziecka, podkreślając, że obchód 32-iej rocznicy Armii Radzieckiej odbywa się w warunkach

dalejszego wzrostu mocy politycznej i ekonomicznej ZSRR, dalszego wzrostu międzynarodowego autorytetu Związku Radzieckiego.

Żołnierze Armii Radzieckiej — powiedział gen. Kuźniecowa — odczuwają na każdym kroku miłość swego narodu i stałą pieczę partii bolszewickiej i Generalissimusa Stalina. Radzieckie sily zbrojne stoją na straży pokojowej pracy twórczej narodu radzieckiego.

Ostatnie słowa gen. Kuźniecowa: „Niech żyje nasz przyjaciel, nauczyciel i dowódca — tow. Stalin!” — wywołały ogromny entuzjazm i dały początek żywiołowej, długotrwałej owacji.

Uczestnicy akademii postanowili wysłać depeczę do Generalissimusa Stalina

Wielka liczba akademii i zgromadzeń poświęconych 32-iej rocznicy Armii Radzieckiej odbyła się w prezydenturach, klubach rolniczych i zakładach naukowych Moskwy, Leningradu, w stolicach republik związkowych, miastach obwodowych i rejonowych, sowiechach i kolchozach — w najodleglejszych zakątkach kraju.

Wspaniała Armia Radziecka stanowi chlubę i nadzieję całej postępowej ludzkości

Z przemówienia Wiceministra Obrony Narodowej gen. E. Ochaba na uroczystej akademii w Warszawie dla uczczenia 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Nowa, nieznaną w dziejach armia robotniczo-chłopska, wykuwała swe formy organizacyjne i nowe zasady strategii i taktyki w ogniu walki z zewnętrzną imperialistyczną interwencją i wewnętrzną kontrrewolucją, w warunkach niesłychanej ruiny, głodu i rozprzeżenia, będących następstwem zbrodniczej wojny imperialistycznej i zbrodniczej interwencji kontrrewolucyjnej, organizowanej przez Wilhelmów i Ludendorfów, Churchillów i Lyod-Georgów, Wilsonów i Pershingów, Poincaré i Piłsudskich.

Nikt spośród tych hersztów imperialistycznych nie wierzył, aby słabo uzbrojone, świeżo sformowane, odczuwające dotkliwe braki w zaopatrzeniu i kadrcie, oddziały Armii Czerwonej potrafiły skutecznie stawiać czoła świetnie uzbrojonym, doskonale zaopatrzonym i dowodzonym przez doświadczonych generałów, armiom imperialistycznym.

Rzeczywistość przyniosła imperialistom gorzkie rozczarowanie.

Kierowana przez najlepszych ludzi WKP(b), związana nierozwalną więzią klasową z milionowymi masami robotniczo-chłopskimi, ożywiona duchem rewolucji proletariackiej, Armia Czerwona rozgromiała interwentów i ich biologicznych lokal, obroniła władzę radziecką, za pewniła narodowi radzieckiemu możliwość tworzenia, pokojowej pracy w ciągu dwu dziesięcioleci.

Dalekowzroczna polityka WKP(b) pozwała należycie wykorzystać okres międzywojenny i przygotować Czerwoną Armię i Flotę do stawienia czoła burzy, którą miał wkrótce rozpętać faszysty hitlerowski.

Wspaniały rozwój Armii Radzieckiej w okresie pokojowego budownictwa socjalistycznego, podobnie jak jej wcześniejsze zwycięstwa w okresie wojny domowej i interwencji, związane są nierozwalnie z imieniem wielkiego Wodza i organizatora tej armii, genialnego stratega rewolucji, tow. Stalina.

Armia Radziecka stanowi armię robotników wszystkich krajów

W 1928 roku w mowie poświęconej 10-leciu Czerwonej Armii dał Stalin klasyczną analizę klasowego charakteru i źródeł siły Armii Radzieckiej.

W mowie tej powiedział tow. Stalin między in.:

„Siła naszej Czerwonej Armii polega na tym, że jest ona wychowywana od pierwszych dni swych narodzin w duchu międzynarodowego, w duchu szacunku dla narodów innych krajów, w duchu miłości i szacunku wobec robotników wszystkich krajów, w duchu zachowania i umocnienia pokoju między krajami, i właśnie dlatego, że nasza armia jest wychowywana w duchu międzynarodowości, w duchu jedności interesów robotników wszystkich krajów, właśnie dlatego nasza armia stanowi armię robotników wszystkich krajów.

A że ta okoliczność stanowi źródło siły i potęgi naszej armii, o tym przekona się kiedyś burżuazja wszystkich krajów, jeśli zdecyduje się napasać na nasz kraj, ponieważ zobaczy wówczas, że nasza Czerwona Armia, wychowana w duchu międzynarodowości, posiada niezliczoną ilość przyjaciół i sojuszników we wszystkich częściach świata, od Szanghaju do Nowego Jorku, od Londynu do Kalkuty.

O głębokiej prawdziwie tych słów przekonała się burżuazja w historycznych dniach drugiej wojny światowej.

Zadna z frakcji obozu imperialistycznego nie potrafiła należycie ocenić sił ZSRR, nie potrafiła przewidzieć rozwoju wypadków. Potężny huragan wojny, który zdmuchnął na pierowe figurki różnych Becków i Blumów, który zerwał zreszczenie wymalowane maski z monarchijskich pseudosocjalistów i pseudodemokratów, który obalił satrapów faszystowskich i odsłonił cały bezsens goebbelowskich bredni o tysiącletnim panowaniu III Rzeszy; ten sam huragan dziejowy, który obnażył całą krwiożerczość, zgniliznę, ohydę i zakłamanie świata kapitalistycznego, równocześnie wykazał niezmożoną moc dzieła Lenina—Stalina, granitową potęgę mocarstwa socjalistycznego, bohaterstwo, wielkość i zwycięską siłę Armii Radzieckiej, armii, która rozstrzągnęła o losach gigantycznej wojny.

Na straży pokoju świata i wolności narodów

Masy ludowe z radością i dumą widzą, jak słuszną i dalekowzroczną była stalnowska polityka WKP(b), polityka narodu radzieckiego, który w okresie międzywojennym nie szczędził ofiar i wysiłków, aby zabezpieczyć rozwój przemysłu ciężkiego i obronnego, aby wszechstronnie umocnić i po lenińsku wychować armię i flotę radziecką, niezawodną straży wolności i honoru ojczyzny socjalistycznej.

Masy ludowe z dumą i radością stwierdzają fakt, że radziecka nauka wojenna, nauka Stalina bezapelacyjnie góruje nad pseudonauką imperialistycznych generałów i strateów, którzy tak dotkliwie zawiedli rachuby burżuazji i okazali się bezsilni zarówno po stronie hitlerowskiej wobec lawiny klęsk, jaka zwała się na armie faszystowskie, pod Moskwą, Stalingradem, Kurskiem, Mińskiem, Budapesztem, Berlinem, jak i po stronie anglosaskiej wobec zwycięstw ludu pracującego w sprzymierzonych ze Związkiem Radzieckim krajach Demokracji Ludowej — Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Półn, Korei, a zwłaszcza wobec katastrofalnej dla imperializmu klęski Czang-Kai-Szeka w Chinach.

Masy ludowe z dumą i otuchą stwierdzają fakt, że Armia Radziecka, najpotężniejsza armia świata, zgodnie z wolą Stalina, zgodna z wolą narodu radzieckiego, zgodnie z wolą setek milionów ludzi pracy w całym świecie, wiernie i nieugięcie, czujnie i pewnie stoi na straży pokoju świata i wolności narodów.

Armia Radziecka i naród radziecki, wspólnie z narodami krajów demokracji ludowej i wszystkimi uczciwymi ludźmi wszystkich narodów, bronią pokoju przed zamachami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

U podstaw ideowych Armii Radzieckiej leży międzynarodowy proletariacki i socjalistyczny, idea braterstwa wolnych i niezależnych narodów.

Taką była przez cały okres swych bohaterkich dzieł i taką pozostaje Armia Radziecka, armia kraju socjalistycznego, armia Lenina—Stalina.

sił pokoju i socjalizmu krzepnie i wzmacnia się, budząc otuchę w sercach mas jeszcze uciemięszonych, zapowiadając nowe historyczne zwycięstwa idąc Marksa — Lenina — Stalina.

Sołusz polsko-radziecki zrodził się i oskrzepił w latach wojny

W dniu dorocznego święta Armii Radzieckiej zwracają się ku niej oczy setek milionów ludzi ze wszystkich stron świata, którzy w robotniczo - chłopskiej Armii Radzieckiej i w sprzymierzonych z nią armiach ludowo - demokratycznych, widzą potężną zapórę na drodze podżegaczy wojennych, widzą wierną straż pokoju i wolności narodów.

Lud polski łączy się z tymi setkami milionów w manifestacji uczuć miłości i podziwu, szacunku i wdzięczności dla Armii Radzieckiej, Armii Pokoju.

Lud polski nigdy nie zapomni o tych dziesiątkach i setkach tysięcy grochobohaterskich żołnierzy i oficerów radzieckich, grochobowiadających o ogromie wysiłków i ofiar na rodu radzieckiego, o ogromie naszego długu wdzięczności.

Tysiące robotników polskich stają w szeregach Czerwonej Gwardii i Czerwonej Armii, krwią swoją zaświadczać wierność zasadom proletariackiego międzynarodowizmu.

Wśród braci robotników, w szeregach Czerwonej Gwardii walczyli młodzi towarzysze warszawscy, późniejszy sławny żołnierz i dowódca, bohater walk o wolność ZSRR, Hiszpanii i Polski nieodżałowanego pamięci gen. Karol Świerczewski.

W szeregach Czerwonej Armii wy

częce u boku potężnej i zwycięskiej Armii Radzieckiej.

Spośród wszystkich armii sojuszników jedynie oddziały I Armii Polskiej dożyły szczęścia i zaszczytu brania udziału w zwycięskim szturmie stolicy hitleryzmu.

Sztandar białoczerwony, zatknięty ręką żołnierzy I Dywizji, powiewał nad Reichskanzlei, obok sławnych sztandarów Armii Wyzwolicieli, wieszcząc światu historyczne zwycięstwo nad faszystem.

W ciągu długich wspólnych walk przeciw faszystom niemieckim żołnierz polski głęboko poznał żołnierza i Armię Radziecką, a głęboko poznał Armię Radziecką, to znaczy zarazem głęboko ją szanować, podziwiać i kochać.

Sołusz polsko-radziecki zrodził się i oskrzepił w latach wojny, którą w graliśmy przede wszystkim dzięki pomocy i u boku ZSRR.

Sołusz ten pogłębiał się i umacniał w latach pokoju, które znowu wykazały, że przyjaźń radziecka jest dla państwa polskiego kardynalnym warunkiem istnienia i pomyślnego rozwoju ku socjalizmowi.

W uroczystym dniu święta Armii Radzieckiej żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego wraz z całym ludem pracującym ślą oficerom i żołnierzom radzieckim najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia dalszego rozwoju i umocnienia tej wspaniałej armii, która stanowi chlubę i nadzieję całej postępowej ludzkości.

Lud polski łączy się dziś z ludem pracującym wszystkich krajów w płynącym z głębi serca okrzyku:

NIECH ŻYJE BOHATERSKA ARMIA RADZIECKA, ARMIA POKOJU I WOLNOŚCI NARODÓW, ARMIA SOCJALISTYCZNYCH ZWYCIĘZCÓW!

NIECH ŻYJE GENIALNY WÓDZ ARMII I NARODU RADZIECKIEGO — GENERALISSIMUS STALIN!

Można śmiało powiedzieć, że bez tej ogromnej, braterskiej pomocy ze strony oficerów radzieckich, Armii Radzieckiej i Rządu Radzieckiego nie byłoby tej wspaniałej siły bojowej, na jaką w toku wojny wyrosło Wojsko Polskie, nie byłoby tej wspaniałej epopei bohaterstwa i chwwały wpisanej do historii naszego narodu przez sławne pułki I i II Armii wal

Domagamy się ponownego śledztwa w sprawie dr. Werchackiego

Dziwne pomieszanie pojęć przez Sąd Grodzki w Lubartowie i Wydział Weterynarii Urzędu Wojewódzkiego

W numerze wczorajszym przez nieporozumienie znalazła się w kolumnie „Czytelnicy mają głos” w rubryce „Interwencje Sztabu Ludu skrutują” notatka, że „Piotr Domin będzie ukarał”.

W artykule „Usprawnić pracę lekarzy weterynarii w powiatach — chłopcy nie mogą ponieść strat z powodu niedbalstwa weterynarza”, zamieszczonym w dziale „Czytelnicy mają głos” w dniu 12.1.1950 r., wskazaliśmy na wypadki lekceważenia akcji szczyptenia nierogacizny przez lekarza weterynarii w Lubartowie dr. Werchackiego oraz na to, że pobierano pieniądze na szczyptenie, szczyptenie jednak nie dokonywano.

O doktorze Werchackim mówiono również na zebraniu organizacji partyjnej w Rudce Koziłowskiej.

Oto co mówili wtedy towarzysze: — „Czy my powinniśmy być czujni tylko w stosunku do towarzyszy? Mnie się widzi, że to i na bezpartyjnych mu śmiały więcej parzyć. Ot, taki Werchacki, weterynarz — czy to nie wróg? Czy to nie nasza, partyjnych wina, że się tak tu urzędzi? Powinniśmy być byli od razu nim zażąć kiedy zaczęły nam padać tuczniaki. Przecież on sabotażył szczyptenie. Naraził ludzi na straty i spowodował rozoryczenie. Bo co mówili chłopcy? Na kogo więc zwalali klęskę z szczyptenia, a weterynarz świń

nie szczyptił i świń po dwóch miesiącach padły?”

Sprawa wydaje się jasna. Do odpowiedzialności winien być pociągnięty dr. Werchacki.

Stało się jednak inaczej. Do odpowiedzi sądowej pociągnięty został tow. Piotr Domin, chłop maiorolny, za to, że padły mu nieszczone świńki, których nie chciał szczyptić dr. Werchacki. W sentencji wyroku, wydanego przez Sąd Grodzki w Lubartowie, powiedziano, że „Stefan Werchacki zostanie uniewinniony z popełnienia zarzucanego mu czynu”.

Odpis wyroku przesłano Wydziałowi Weterynarii przy Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie. Wydział ten przesłał nam pismo podpisane przez naczelnika ob. W. Chybowski.

Pismo to na podstawie owego wyroku sądowego uniewinnia ob. Werchackiego, stwierdza natomiast, że: „Wydział Weterynarii postanawia skierować sprawę do Komisji Specjalnej z uwagi na znamiona sabotażu gospodarczego dokonanego przez ob. Dominę Piotra, popełnionego przez niego poddanie posiadanych świń szczypteniu w toku zorganizowanej z urzędu w skali państwowej akcji masowych szczyptień, w wyniku czego zakontraktowane świńki nie zostały dostarczone w oznaczonym czasie do spożycia, na skutek czego podjęta między innymi”.

W całej tej sprawie od Sądu Grodzkiego do Wydziału Weterynarii Urzędu Wojewódzkiego pewne pojęcia uległy pomieszaniu. Winien jest zdaniem tych instytucji nie dr. Werchacki, o którym jako o sabotażyście mówili towarzysze na zebraniu organizacji partyjnej, winnym natomiast został tow. Piotr Domin, który dopominał się o szczyptenie świń.

Cheśmy zapytać w tym miejscu zarówno sędziów z Sądu Grodzkiego w Lubartowie jak również naczelnika Wydziału Weterynaryjnego, czy znana jest im polityka rządu Polski Ludowej nie sienia pomocy właśnie mało i średniorolnym chłopom, do których należy również tow. Domin?

Z tych orzeczeń wynika, że ani Sąd Grodzki, ani Wydział Weterynarii nie uznają polityki klasowej na wsi i polityki tej nie chcą stosować. Co gorza — uniewinniony zostaje dr. Werchacki i zamieszkuje jak najszybciej tusząc go z zajmowanego stanowiska, to Sąd Grodzki i Wydział Weterynarii biorą go w obronę i uniewinniają z zarzutów.

Naszim zdaniem nie ma powodu do uniewinnienia dr. Werchackiego, a tym bardziej skierowania zarzutów do dokona nie sabotażu na tow. Domin. Dlatego też konieczne jest przeprowadzenie jeszcze raz śledztwa i wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do prawdziwego winowajcy.

Powiatowa Rada Zw. Zawodowych w Chełmie rozwija działalność oświatową

Pow. Rada Związków Zawodowych notuje coraz poważniejsze osiągnięcia na polu kulturalno-oświatowym.

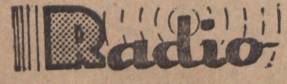
— Mamy w powiecie 15 świetlic i 11 czytelni — opowiada referent kulturalno — oświatowy — a teraz będziemy się starać po głębiat pracę w świetlicach i podnieść ją do należytego poziomu.

PRZZ prowadzi 3 kursy języka rosyjskiego i kształci w ramach

II Walny Zjazd T.P.Z.

Zarząd oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi w Lublinie podaje do wiadomości delegatom oraz wszystkim członkom T. P. Z., że II Walne Zebranie delegatów kół Powiatowego odbędzie się w dniu 5 marca 1950 r. o godz. 13 w sali Teatru Muzycznego.

Wszystkie młodzieżowe i terenowe koła T.P.Z., które dotychczas nie na desyły wykazów delegatów na Walne Zebranie, winny tego niezwłocznie dokonać. Głos decydujący na Walnym Zebraniu mają przesłać kół oraz po 2 delegatów na każdą 50 członków każdego koła.



PIĄTEK 24. II. 1950 r.
WARSZAWA na fali 1339,3 m.

8.55 Szkolna gazetka radiowa, 9.15 Wszelchnia radiowa, 10.10 Audycja dla przedszkola, 10.30 Muzyka, 10.55 Audycja szkolna, 11.15 Opowieść radiowa — o Adamie Mickiewiczu, 11.35 Ludwik van Beethoven: Sonata C—dur, 12.00 Dziennik połudn., 12.30 Audycja dla wsi, 12.55 Melodie ludowe, 16.00 Dz. popoł., 16.20 Laureaci nagród stalnowskich w muzyce c. 17.00 „Ukraina” — aud. śl. muz., 17.35 Audycja śl. muz. „O Stalinie”, 18.20 Stalingradzcy — fragment powieści, 18.45 Audycja CRZZ, 19.00 Koncert symfoniczny, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 Reportaż z zawodów „O puchar Tatry”, 21.10 Wszelchnia radiowa, 21.30 „Konstanty Zasłonow” — słuchowisko, 22.30 Koncert kameralny, 23.00 Ost, wiad.

MOSKWA po polsku, 16.30—17.15 (na fali 25.23, 25.47, 30.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, 20.30—21.50 (na fali 377.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka, 22.00—22.30 (na fali 31.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka.

Wszelchnicy Radiowej ponad 230 osób. Ostatnio uruchomiono kurs buchalterii i pisania na maszynie, na który uczęszcza 37 członków związków zawodowych oraz rozpoczęto szkolenie ideologiczne aktywnych związkowców.

Niezależnie od tego są czynne kursy dla analfabetów i koła samokształceniowe, które korzystają z biblioteki, świetlicy i czytelni związkowej. Biblioteka PRZZ w Chełmie powiększyła się w najbliższej przyszłości o 5 tys. tomów.

Robotnicy, zrzeszeni w związkach zawodowych, utrzymują kontakt z wsią, wysyłając każdej die dzieli ekipy do spółdzielni produkcyjnych i wsi samopomocowych.

Ekipy »Artosu« objadą Lubelszczyznę z audycją poświęconą Puszkiniowi i Mickiewiczowi

Lubelska Delegatura „Artosu” wysła swoje ekipy artystyczne do miast, osad i zakładów pracy, a także w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego urządza audycje umuzykalniające dla młodzieży szkolnej. W ramach tych imprez są urządzone koncerty muzyki poważnej i ludowej, specjalnie dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, Spółdzielni Produkcyjnych, członków Z. S. Ch. i dla świata pracy. Ponadto są urządzone imprezy o charakterze rozrywkowym.

„Artos” posiada 4 ekipy artystyczne, które obsługują teren województwa lubelskiego. Obecnie opracowują one montaż pióra Adama Wazyka pt.: Puszkini — Mickiewicz, który będzie wykonany w najbliższym czasie w 35 miejscowościach Lubelszczyzny. Ponadto w ośrodkach G. R., spółdzielniach produkcyjnych i resztówkach Z. S. Ch. będą wykonywane koncerty popularne o tematyce ludowej. Ekipy „Artosu” dotrą w tym roku do takich miejscowości, które dotychczas ze względu na poważne koszty dojazdów i utrzymania zespołów omijano. Dzięki przyznaniu subsydji państwowych ekipy mogą dostarczyć rozrywkę umysłową i osadom odciętym do niedawna od środowisk kulturalnych.

Znów trojaczki w Lublinie

W niedzielę 19 bm. ob. Małgorzata Dyś, żona szofera Urzędu Wojewódzkiego, urodziła w klinice położniczej lubelskiej Akademii Lekarskiej trojczki — dwóch synów i córkę. Zarówno matka jak i dzieci czują się dobrze pod troskliwą opieką personelu lekarzkiego i pielęgniarskiego kliniki.

W wyjazdach biorą udział zespoły artystyczne i teatr amatorski, który obecnie przygotowuje sztukę „Wiśniowy sad”.

Stanisław Makowski
korespondent z Chełma

Narada naukowców z chłopami w sprawie hodowli drobiu

W Powiatowej Radzie Narodowej w Puławach odbyła się druga z kolei narada naukowców Państwowego Instytutu Weterynaryjnego z chłopami mało- i średniorolnymi pow. puławskiego. Narada była poświęcona na zagadnienie hodowli i zwalczaniu

BIAŁA PODLASKA

Prowadzony przez Szkołę Kierowców Samochodowych w Białej kurs szoferki zbliża się ku końcowi. W związku z tym będą przeprowadzone egzaminy i rejestracja pojazdów mechanicznych na terenie miasta. O dokładnej dacie rejestracji powiadomimy czytelników po ustaleniu daty przez Komisję Wojewódzką. (dan)

BILGORAJ

PZGS w Bilgoraju sprowadził większą partię maszyn i narzędzi

chorób drobiu. Pierwsza narada naukowców PIW z chłopami—hodowcami odbyła się w styczniu br. i była poświęcona zagadnieniu hodowli trzody chlewniej.

Po zagojeniu obrad przez dyrektora PIW, dr Tekliński omówił zagadnienie hodowli i chorób drobiu. Nie zwalczane epidemie wśród drobiu dziesiątkują drób, w wyniku czego hodowcy ponoszą poważne straty.

Uczestnicy dyskusji domagali się wprowadzenia przymusowego szczepienia kur przeciw pomorowi. Chłop postawili wniosek o opracowanie i wprowadzenie wzorcowych kurnic oraz o zaprowadzenie rasowej hodowli kur, których nośność wynosi od 250—300 jaj rocznie, przy wadze jednego jajka przekraczającej 70 gramów.

Chłopie zaapelowali do uczonych o opracowanie i dostarczenie hodowcom popularnych wydawnictw, omawiających hodowlę i choroby drobiu.

Michał Kamiński
korespondent terenowy

W Hrubieszowie nie wykonano planu robót w ramach Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej

W Hrubieszowie daje się bardzo dotkliwie odczuwać brak mieszkań, a mimo to gospodarka Funduszem G. M. nie jest prowadzona należyście.

W roku 1949 wykonano zaledwie 51 proc. nakreślonego planu robót, remontując zamiast 6 tylko 2 budynki mieszkalne. W ten sposób przybyło w Hrubieszowie w ciągu roku 12 izb mieszkalnych i 4 użytkowe, czyli, że dorobek w tym kierunku jest mniej niż skromny. Wprawdzie roboty opóźniały trudności w dostawach materiałów budowlanych, które otrzymano dopiero w listopadzie, ale można było użyć materiałów zastępczych, jak radziły sobie inne miasta.

Plan inwestycji na I kwartał br. uwzględnił najszybsze wyremontowanie pozostałych 4 budynków, co da miastu 35 izb mieszkalnych i 16 użytkowych. Ogółem w roku bież. wyremontuje się w Hrubieszowie 13 budynków.

Henryk Lisiek
korespondent terenowy

„SZTANDAR ŁUDU”
Wydawca — RSW „PRASA”.
Redakcja i Administracja — Lublin ul. 3-go Maja 14. Telefon redakcji i sekretariat 20-04. Red. Naczelny 26-98. Z-ca Red. Naczelny sekretarz red. 36-82. działy mejski rolny, sportowy i kobiecy 20-04. działy partyjny gospodarczy korespondentów „Czytelnicy mają głos” i literacki 17-30. Telefon Administracji Sekretariat i Dyrektora 34-56. Wydz. Finans i Buchaltera 27-28. Biuro Ogłoszeń 23-72. Konta czekowe PKO II 445 NBP 110 175 (tylko wpłaty dla RSW „Prasa”). W cunku prenumeraty miesięczna 100 zł., zbiorowa 75 zł. Odbito: cziomkarni Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, ul. M. Buczka 12, tel. 22-98.
A — 1 — 11978



Cóż to? — zdołałam tylko szepnąć. Leonid uśmiechnął się. Uśmiechem tym zadawał mi śmieszne pytanie. I klasnęłam w dłonie: — Jak tu pięknie!... W tej chwili miałam ochotę mówić tylko słowa zachwytu. Zapewne twarz moja zbyt wyraźnie zdradzała wszystko, co czułam, ponieważ Leonid odezwał się: — Tak, tu jest pięknie... Spójrz... cie! Weszliśmy po stopniach w milczeniu. Leonid zdjął skórzaną czapkę i widziałam, że włosy jego jakby pościemniały. Właściwie podłużna, ale bardzo wysoka sala, w której znaleźliśmy się, przeszedłszy dolny taras, na pierwsze wejście nie przedstawiała nic osobiwego. Takie samo przyjemne światło dzienne oświetlało złociste krwawnikowe ściany. Wzdłuż nich jak w muzeum ciągnęły się dwa rzędy śnieżnobiałych marmurowych stołów, tworząc dość szerokie przejście. Na stołach znajdowały się półmetrowe przezroczyste retorty o cienkich ścianach. Początkowo wydały się zupełnie puste

Leonid zatrzymał się na środku sali. Sylwetki nasze odbijały się w matowych płytach tworzących podłogę. Leonid rozejrzał się dokoła. — Jesteśmy w komorze wielkiego pojemnika. Wiecie, co to pojemnik? — Nie. — To znaczy „zbiornik”, — objaśnił Leonid. — W technice gazowej duże zbiorniki zawierające w sobie jakiś gaz, nazywają się pojemnikami gazu. — Rozumiem, — odpowiedziałam, — a w tych pojemnikach tak samo mieści się gaz? Leonid spojrzął na mnie ledwo poruszony brwiami. — Nie ma. W retortach znajduje się to, co dotychczas nazywano zwykle błyskawicami kulistymi. — To znaczy, że są to pojemniki błyskawicowe? — spostrzegłam. Leonid roześmiał się. — Doskonale powiedziane! Tak, tak... Nachyliłam się nad jedną z tych cylindrycznych retort. Ale natychmiast cofnąłem się. Światło dzienne w sali nagle zgasło i teraz szeregi cylindrów na stołach emanowały delikatne niebieskie światło. W najbliższym cylindrze zobaczyłam wyraźnie niewielką kulę ognistą, zupełnie taką samą, jak ta, która owej pamiętnej nocy wisiała koło mnie na gałęzi jabłoni. Kula powoli przesuwiała się w cylindrze od jednej ścianki do drugiej, później z powrotem. Przypominała mi zwierzątko zamknięte w klatce i szukające wyjścia na wolność. Obok w drugim cylindrze, mała, wielkości orzecha,

zółtoczerwona kulka przyczepiła się mocno do przezroczystej szklanolowej ścianki i nie poruszała się. — Błyskawice kuliste? — szepnęłam. — Jakież z nimi!... Dalej nie mogłam mówić ze wzruszenia. Leonid niedostrzeżenie włączył znowu światło dzienne. Teraz mogłam właśnie ocenić całą wspaniałą prostotę otoczenia, cały majestat linii geometrycznych podkreślających wytworność architektury. — Tę salę nazwałem wielkim pojemnikiem. A to są jakby indywidualne pojemniki — dla każdej błyskawicy, — Leonid wskazał cylindry. — Znajdujemy się pod nową stacją. Otrzymujemy tu błyskawice kuliste i będziemy z nich korzystali. To „składnica” błyskawic. Wszystkie szklanolowe pojemniki, jak widzicie, są naładowane. Dzisiaj wypadnie wam tutaj dyżurować. Nie boicie się? Muszę się przyznać, że w tej chwili nie mam prócz was nikogo z ludzi zaufanych... Było to prawdopodobne. Chciałam właśnie wspomnieć o innych pracownikach instytutu, ale Leonid już odpowiedział, nie pozwoliwszy mi nawet otworzyć ust: Ola i Stefan daleko. Czekam na Szymona. Jedzie przecież tuż za nami. Ale dzisiaj będziemy z nim pracowali na górze. Leonid przeszedł się po sali sprawdzając szklanolowe zbiorniki. Oczy mu błyszczały, nagle odwrócił się do mnie na obcasach: — A więc nie boicie się? — Nie. Miałam wielką ochotę wykonać jego polecenie. — Dyżur wasz skończy się nad ranem. C. d. n.